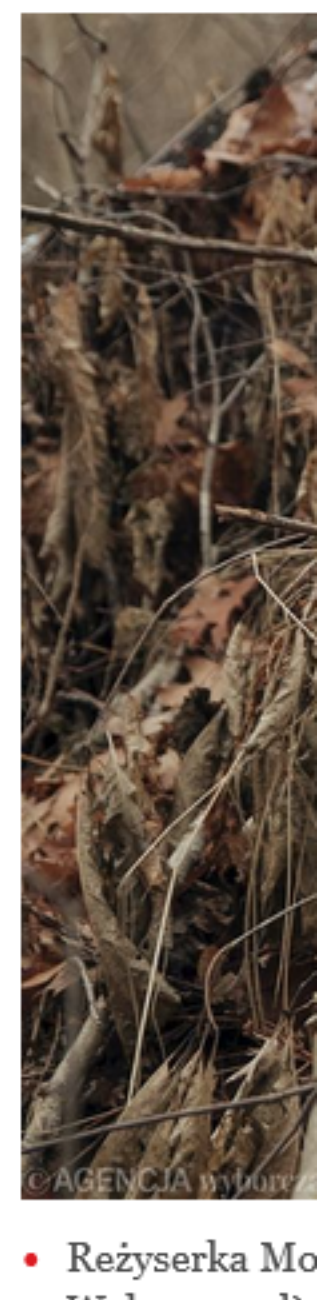


Monika Strzępka odwołana, choć odmawia przyjęcia decyzji. Jest nowy dyrektor Teatru Dramatycznego

TEATR 05.01.2024, 15:33



Maja Staniszewska, Anna S. Dębowska



Reżyserka Mo Wyborcza.pl



MONIKA STRZĘPKA
TEATR
DRAMATYCZNY

Reżyserka 5 stycznia przestaje kierować warszawskim Teatrem Dramatycznym. To oficjalna decyzja ratusza. Monika Strzępka zapowiada odwołanie się od tej, jak pisze, "czystej przemocy".

W Biuletynie Informacji Publicznej miasta Warszawy ukazały się w piątek dwa zarządzenia.

Jedno o odwołaniu Moniki Strzępki ze stanowiska dyrektorki Teatru Dramatycznego. Drugie o powierzeniu jej obowiązków Mariuszowi Guglasowi, od 2017 r. zastępcy dyrektora teatru ds. technicznych.

Teatr Dramatyczny. Powody odwołania Moniki Strzępki

Decyzję o odwołaniu Strzępki podjęła Aldona Machnowska-Góra, zastępczyni prezydenta Warszawy odpowiedzialna m.in. za kulturę. Powodem ma być "odstąpienie od realizacji umowy w sprawie warunków organizacyjno-finansowych działalności instytucji kultury oraz programu działania instytucji kultury zawartej w dniu 21 czerwca 2022 r."

REKLAMA

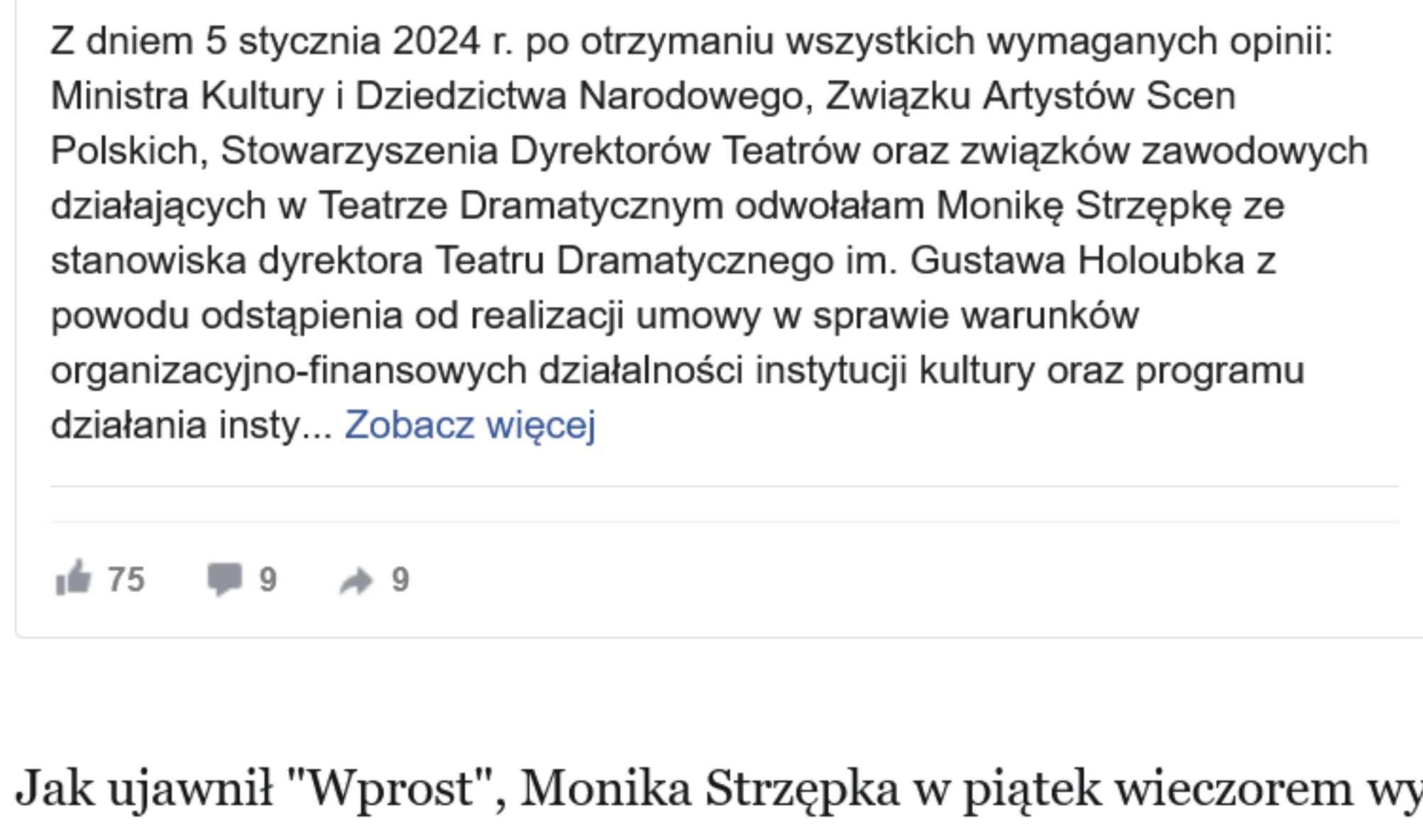
Odwołanie jest równoznaczne z wypowiedzeniem umowy o pracę. Strzępce przysługuje okres wypowiedzenia, który zakończy się 29 lutego. Została zwolniona z obowiązku świadczenia pracy na ten czas.

Jak informuje rzecznik ratusza Jakub Leduchowski, Monika Strzępka odmówiła przyjęcia dokumentu z uzasadnieniem jej odwołania, który do Teatru Dramatycznego przyniosła dyrekcja biura kultury. Pismo zostało złożone na dziennik podawczy.

Ratusz zapowiada konkurs "jak najszybciej"

Wcześniej w mediach społecznościowych ukazało się oświadczenie wiceprezydentki Machnowskiej-Góry, ale szybko zniknęło. Wróciło po godz. 15. Można w nim przeczytać m.in., że decyzja zapadła "po otrzymaniu wszystkich wymaganych opinii: Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Związku Artystów Scen Polskich, Stowarzyszenia Dyrektorów Teatrów oraz związków zawodowych działających w Teatrze Dramatycznym".

"Zarzuty dotyczące przemocy i mobbingu może potwierdzić i ocenić jedynie sąd, ale organizator nie może dopuścić do dalszego chaosu w instytucji i nierealizowania założeń programowych" - pisze Machnowska-Góra i zapowiada, że konkurs na stanowisko dyrektora Teatru Dramatycznego będzie przygotowany "jak najszybciej".



Jak ujawnił "Wprost", Monika Strzępka w piątek wieczorem wysłała mail do pracowników teatru. "Zarówno wszczęcie procedury odwoławczej, jak i samo odwołanie jest bezpodstawne, a tryb, w jakim to się wydarzyło jest czystą przemocą. I będę opowiadać tę historię. I opowiem ją do kości" - napisała.

Zarzuty wobec Strzępki

Mobbing, łamanie prawa, lekceważenie bezpieczeństwa socjalnego i higieny pracy to zarzuty, które pod adresem reżyserki Moniki Strzępki kierowali od listopada tego roku pracownicy teatru, głównie zwalniani aktorzy. Ratusz wezwał na pomoc Państwową Inspekcję Pracy, która ma przeprowadzić kontrolę w Dramatycznym. 18 grudnia ubiegłego roku ratusz rozpoczął procedurę odwoławczą.

Newsletter

Oglądamy, słuchamy,

czytamy

Mocna dawka kultury: o filmach, serialach, książkach, sztukach teatralnych i koncertach.

Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...

[Wiecej](#)

[Regulamin Usługi Newsletterów](#)

edkubika@gmail.com

ZAPISZ MNIE →

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

REKLAMA

Strzępka twierdziła, że władze miasta nie przedstawiły jej "żadnych zarzutów ani oficjalnych informacji, które uzasadniałyby taką decyzję", a ona sama - we własnej ocenie - "nie naruszyła postanowień umowy" łączącej ją z miastem jako organizatorem Teatru Dramatycznego.

W rozmowie z "Wyborczą" pod koniec grudnia zaprzeczała temu Monika Beuth, rzeczniczka warszawskiego ratusza: - Przedstawicieł ratusza niejednokrotnie odbyły rozmowy z panią Moniką Strzępką, przedstawiono potrzebę poprawy sposobu zarządzania instytucją oraz wskazano listę nieprawidłowości, które wymagają pilnych działań naprawczych.

Wśród zarzutów były destabilizacja działania teatru i niegospodarność spowodowane głównie najpierw przełożeniem, a potem odwołaniem premiery "Heks" i wszystkich zaplanowanych w grudniu i styczniu spektakli.

Konflikt wokół "Heks"

Sceniczna adaptacja feministycznej powieści "Heksy" Agnieszki Szpili w reżyserii Moniki Strzępki miała to być najważniejszą premierą sezonu w Teatrze Dramatycznym. Próby do spektaklu zaczęły się w maju. Premiera pierwotnie była zaplanowana na wrzesień. Została przeniesiona na 15 grudnia i odwołana przez dyrektorkę dzień przed tym terminem.

REKLAMA

Krótko przed niedoszlą premierą między Strzępką i Szpilą doszło do konfliktu. "Byłam świadkinią wydarzeń, o których jestem gotowa opowiedzieć dopiero wtedy, kiedy zdecyduje się mówić zespół aktorski. To jest ich przewrót. Ich trauma. Ich nądry lęku, ataki paniki, ich zespół stresu pourazowego, ich załamania nerwowe, a w perspektywie kolejnych tygodni może ich depresje" - pisała później Szpila w "Krytyce Politycznej".

Pod koniec grudnia Monika Strzępka zdecydowała się "wnieść pozew o ochronę dóbr osobistych przeciwko pani Agnieszce Szpili z powodu rozpowszechniania przez nią nieprawdziwych informacji".

Chodzi o dowody w sprawie stosowania przez reżyserkę przemocy w trakcie prób do "Heks". Szpila do tej pory ich nie przedstawiła, co zarzuca jej Strzępka. Ale mówili o tym niektórzy aktorzy z obsady, m.in. Michał Sikorski. Jego zdaniem warunki pracy nad spektaklem "odbiegały od standardów zdrowego, bezpiecznego procesu".



Maja Staniszewska

Dziennikarka pisząca o filmach, serialach i ludziach, którzy je tworzą w dziale kultury "Gazety Wyborczej". Z Agorą związana od 2002 roku. Pracowała w „Gazecie Stołecznej”, „Metrze” i „Wysokie Obcasy Extra”.



Anna S. Dębowska

Dziennikarka muzyczna. Od 2002 r. związana z "Wyborczą". Redaktorka naczelna "Beethoven Magazine". Warszawianka, z wykształcenia muzyk i teatrolog.

Zaprosz znajomych do dyskusji